

PROBLEMY WZROSTU GOSPODARCZEGO W KRAJACH EUROPEJSKIEJ WSPÓLNOTY GOSPODARCZEJ (EWG)

I. WSTĘP

Osią, wokół której koncentrują się problemy integracji Europy zachodniej, jest zagadnienie wzrostu gospodarczego. Nie jest to już jednak problem lat 30. bieżącego stulecia, kiedy to zagadnienie wzrostu gospodarczego identyfikowane było z zapewnieniem „pełnego zatrudnienia”. Nie jest to już nawet problem wzrostu związany z neoklasyczną doktryną „państwa dobrobytu”. Ta ostatnia teoria wiąże optymalną stopę wzrostu gospodarczego z wielkością inwestycji, które ostatecznie uzależnione są od skłonności do oszczędzania prywatnych konsumentów. W praktyce gospodarczej doktryna ta nie zdaje już egzaminu, nie zapewnia bowiem tak wysokiej i trwałej stopy wzrostu, jaką osiągają nowo rozwijające się ośrodki gospodarcze. A taki przebieg procesów gospodarczych — jak wykazało doświadczenie — wywołuje poważne skutki polityczne.

Europa zachodnia, a raczej poszczególne jej państwa, które jeszcze do niedawna były wielkimi mocarstwami ekonomicznymi i politycznymi, utraciły zajmowane pozycje na rzecz Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, a w perspektywie czasu istnieje realne prawdopodobieństwo, że zostaną wyprzedzone przez Chiny oraz Indie¹. W takiej sytuacji ograniczenie się do poziomu inwestycji dyktowanego wielkością dobrowolnych oszczędności oznaczałoby rezygnację z udziału we współzawodnictwie gospodarczym toczącym się w współczesnym świecie z wszystkimi jej konsekwencjami.

G. Bombach pisze na ten temat m. in.:

„Lecz taka alternatywa, która w najbardziej pokojowych czasach mogłaby być rozwiązaniem rozsądnym, nie jest możliwa dla zjednoczonej Europy w obliczu tempa wzrostu, które jest realizowane i bez wątpienia będzie kontynuowane w krajach z drugiej strony żelaznej kurtyny”.

I dalej:

„Musimy być przeto przygotowani do akceptowania jako normalnego ‚wzrostu gospodarczego w stanie nierównowagi’ i musimy szukać środków dla pogo-

¹ „Ruch w kierunku europejskiej integracji został zapoczątkowany, gdyż kraje uprzednio uważane za ‚wielkie mocarstwa’ odczuły, że świat został opanowany obecnie przez ‚gigantyczne mocarstwa’, tj. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, a możliwe że wkrótce i przez Chiny oraz Indie” (J. Tinbergen, *Shaping the World Economy*, New York, s. 50).

dzenia się z tą nierównowagą. To będzie jednak niemożliwe bez solidarnej kooperacji integrowanych krajów"².

Ten polityczny aspekt procesu scalania ekonomicznego najsilniej akcentowany jest w formie integracji reprezentowanej przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą. Jej wysiłkom, osiągnięciom i perspektywom na tym odcinku poświęcono jest niniejszy artykuł.

II. UKŁAD SIŁ EKONOMICZNYCH WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Wielkość produkcji przemysłowej przyjmuje się ogólnie za miernik poziomu rozwoju gospodarczego. Wydaje się przeto, że podział światowej produkcji przemysłowej będzie zbliżonym do rzeczywistości odzwierciedleniem układu sił ekonomicznych we współczesnym świecie. Skorygowane w metodologicznych obliczeniach w 1963 r. wskaźniki przemysłowej produkcji światowej, a opublikowane w statystycznym biuletynie Narodów Zjednoczonych, stwarzają dobry punkt wyjścia dla oceny tego układu.

TABELA I

Podział światowej produkcji przemysłowej w 1958 r.

Świat	100 ⁰ %
ZSRR i socjalistyczne kraje Europy wschodniej *	27,2 ⁰ %
Stany Zjednoczone	33,6 ⁰ %
Kraje EWG	14,4 ⁰ %
Reszta świata	24,8 ⁰ %

* Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Węgry, Polska i Rumunia.

Zródło: „Monthly Bulletin of Statistics” June 1963, UN., s. VIII.

W 1958 r. USA wyprzedzały jeszcze znacznie pod względem wielkości produkcji przemysłowej ZSRR i socjalistyczne kraje Europy wschodniej. Różnica ta jest jednak stosunkowo wielka w stosunku do rozpiętości między Stanami Zjednoczonymi czy Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi Europy wschodniej z jednej strony a krajami EWG z drugiej strony. To ostatnie porównanie wykazuje np., że ZSRR i państwa socjalistyczne Europy wschodniej produkują prawie dwukrotnie więcej niż kraje EWG.

Punkt ciężkości współzawodnictwa gospodarczego we współczesnym świecie przesunął się też z tych względów na płaszczyznę rywalizacji dwóch największych potęg gospodarczych, mianowicie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego³. Najbardziej fascynującym w tym współzawodnictwie zjawi-

² G. Bombach, *Economic Growth and Stability in United Europe*. W pracy zbiorowej: *Sciences Humaines et Intégration Européenne*. A. W. Sythoff-Leyde 1961, s. 239.

³ D. Stolze rozpatruje problem współzawodnictwa gospodarczego między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, przyjmując za punkt wyjścia podział

skiem jest przy tym fakt, że ZSRR jeszcze w 1917 r. uczestniczył zaledwie w 2% w światowej produkcji przemysłowej i nie zaliczał się do ówczesnych potęg gospodarczych. W 1958 r. ZSRR skupiał ponad 20% produkcji przemysłowej świata, zajmując w tym zakresie drugie, po Stanach Zjednoczonych, miejsce w świecie.

Istniejąca jeszcze przewaga Stanów Zjednoczonych w wielkości produkcji przemysłowej jest w dużym stopniu rezultatem II wojny światowej. Dla USA, na obszarze których nie toczyły się działania wojenne, II wojna wywołała nadzwyczajne ożywienie koniunktury i szybki wzrost gospodarczy. Związek Radziecki natomiast ponosił ciężkie straty w swym potencjale produkcyjnym, co opóźniło o szereg lat jego rozwój gospodarczy w stosunku do USA. Komisja Gospodarcza ONZ dla Europy opóźnienie to szacuje na 8—10 lat⁴.

światowego produktu społecznego. Przedstawiał się on w 1961 r. — według tego autora następująco: ⁴

Światowy produkt społeczny i jego podział w 1961 r. w mld dol.

Światowy produkt społeczny	1 524
Stany Zjednoczone i Kanada	568
ZSRR i kraje socjalistyczne Europy	324
Europa zachodnia (EWG)	210
Pozostałe kraje Europy kapitalistycznej	123
Azja	190
Ameryka środkowa i południowa	61
Afryka	32
Australia	16

D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*. Wien-München-Basel 1962, s. 29.

⁴ „Skutki wojny dla Związku Radzieckiego były w dużym stopniu podobne do tych, jakie poniosły kraje Europy wschodniej, gdzie toczyły się ciężkie walki terenowe, o wiele większe niż przeciętnie w Europie zachodniej. Straty w ilości pogłowia oraz zniszczenia i dezorganizacja gospodarstw rolnych były nadzwyczaj ciężkie. Choć $\frac{1}{3}$ przemysłu znajdowała się na obszarach zniszczeń wojennych i ZSRR poniósł tu wiele strat, to jednak straty te, podobnie jak w innych krajach, były łagodniejsze niż w rolnictwie. Ogólnie biorąc oszacowano, że wojna opóźniła rozwój gospodarczy ZSRR o 8—10 lat” (*Economic Survey of Europe since the War*. UN, Geneva 1953, s. 131).

Warto podkreślić, że zmowa milczenia na temat dynamiki rozwojowej ZSRR, jaka panowała przez długi czas w literaturze zachodniej, coraz częściej jest przełamywana. Cytat z pracy G.D.H. Cole może być tego przykładem: „Ludność radziecka, zainspirowana przez Lenina, zdecydowała się przeskoczyć bezpośrednio z prymitywnej chłopskiej cywilizacji w erę elektryczności i gigantycznej siły. Wytoczyła ona sobie pod przewodem swej komunistycznej władzy cel osiągnięcia w kilku latach wszystkiego, a nawet więcej, co zachodni kapitalizm osiągnął po dwóch wiekach stopniowego rozwoju”.

Na temat zniszczeń wojennych Cole pisze. „Szybki postęp rozwoju produkcji w Związku Radzieckim został gwałtownie zatrzymany przez atak Niemców w 1941 r. Armia niemiecka opanowała dużą część europejskich obszarów Związku Radziec-

Po zakończeniu wojny gospodarka ZSRR znów weszła na tory dynamicznego rozwoju, zmniejszając stopniowo przewagę, jaką uzyskały uprzednio Stany Zjednoczone.

TABELA II

Wskaźniki wzrostu produkcji przemysłowej w ZSRR (1940=100)

	1946	1947	1948	1950	1952	1953	1955
Prod. przemysłowa	77	93	118	173	224	251	320
Roczny przyrost w %		22	27	23	11	12	12

Źródło: „Prawda”, Moskwa 30 I 1956 oraz 15 II 1956.

TABELA III

Wskaźniki wzrostu produkcji przemysłowej w USA (1938=100)

	1947	1948	1950	1952	1953	1955
Prod. przemysłowa	216	221	238	264	230	299
Roczny przyrost w %		2	17	3	-13	11

Źródło: *Industrial Statistics 1900-1959*. „OEEC Statistical Bulletins”, Paris 1960, s. 9.

Odpowiednio do wzrostu globalnej produkcji rosła także produkcja na głowę ludności. I w tym zakresie tempo wzrostu w ZSRR było najwyższe w świecie. (Patrz tab. IV).

Następne lata potwierdziły, że te tendencje rozwojowe, przerywane jedynie okresem II wojny światowej, mają charakter trwały. W latach 1953—1961 wskaźnik produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego wynosił 206, gdy USA w tym samym czasie tylko 119⁵. Rozwój ten prowadzi jednoznacznie do momentu, w którym Związek Radziecki przewyższy wielkością produkcji przemysłowej Stany Zjednoczone, a tym samym stanie się pierw-

kiego i podjęła rozmyślny kurs morderczego i całkowitego zniszczenia. Rosjanie dokonywali cudów w zakresie ewakuacji maszyn, pogłowia i zapasów towarowych, jak i ludności, z obszarów zniszczenia oraz przeniesienia ewakuowanych fabryk, jak i zasiedlenia ewakuowanej ludności, na obszarach poza zasięgiem nazistów. Kraje zachodnie pomagały im dużymi dostawami wyposażenia wojennego, lecz nie mogły wiele zrobić dla odbudowy zrujnowanego przemysłu, gdy wojna się skończyła. Na szczęście dla Rosjan prowadzili oni w latach 30. świadomą politykę rozwoju produkcji przemysłowej na Uralu i w Azji oraz lokalizowania swych nowych fabryk w Europie z dala od granic. Lecz Niemcy postąpili w swej penetracji tak daleko na południowo-wschodnie obszary europejskiej Rosji, że wiele wielkich instalacji — zbudowanych w okresie międzywojennym — zostało zniszczonych” (G.D.H. Cole, *Introduction to Economic History 1770-1950*. London 1954, s. 129—131).

⁵ *Statistical Yearbook 1961*. United Nations, s. 72 oraz 80.

szą potęgą współczesnego świata. Istnieje jedynie rozbieżność zdań — stonkowo zresztą niewielka — kiedy ten moment nastąpi⁶.

TABELA IV

Trend wzrostu dochodu społecznego na jednego mieszkańca w dolarach w głównych obszarach świata 1913—1957

	1913	1929	1952—54*	1957
Ameryka Póln. (bez Meksyku)	917	1 243	1 810	1 868
Oceania	572	680	964	1 110
Póln.-zachodnia Europa	454	528	681	790
Związek Radziecki	162	178	535	750
Unia Połud. Afrykańska	177	221	300	318
Połud.-wschodnia Europa	200	181	285	360
Ameryka Łacińska	170	196	260	300
Japonia	85	152	184	240
Bliski Wschód (bez Chin i Japonii)	93	106	109	115
Południowa Azja	65	68	64	67
Chiny	50	50	50	61
<hr/>				
Wskaźniki wzrostu (1913=100)	1913	1929	1952/54	1957
Ameryka Póln. (bez Meksyku)	100	136	197	204
Oceania	100	119	169	194
Póln.-zachodnia Europa	100	116	150	174
Związek Radziecki	100	110	330	463
Unia Połud. Afrykańska	100	125	169	180
Połud.-wschodnia Europa	100	91	143	180
Ameryka Łacińska	100	115	153	176
Japonia	100	179	216	282
Bliski Wschód (bez Chin i Japonii)	100	114	117	124
Południowa Azja	100	105	98	103
Chiny	100	100	100	122

* Liczby w dolarach za lata 1952—54 nie zostały skorygowane z punktu widzenia różnic w poziomie cen między krajami.

Źródło: L. J. Zimmermann, *Arme en rijke landen, Albani*. The Hague 1960, s. 29—31; cyt. za: J. Tinbergen, *Shaping the World Economy*. New-York 1962, s. 9.

⁶ Program pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem, podjęty na XXII Zjeździe KPZR, gdzie wytyczono drogi budownictwa komunistycznego w ZSRR, przyjęty został przez władze amerykańskie z niepokojem. Przeprowadzono szereg analiz ekonomicznych, mających na celu ocenę szans USA w tym współzawodnictwie. Walter W. Heltzer, główny doradca ekonomiczny rządu USA doszedł na podstawie swych badań do wniosku, że „nie ma niebezpieczeństwa do r. 1990”. Ekonomiści amerykańscy liczą na to, że zamiast przewidywanej stopy przyrostu wielkości 8⁰/₀ rocznie, ZSRR osiągnie tylko 6⁰/₀ wzrostu produktu społecznego rocznie. Prezydent Kennedy, po zapoznaniu się z tymi szacunkami, rzucił hasło: „Musimy naszą stopę wzrostu podnieść do 4,5⁰/₀ rocznie, wówczas do końca bieżącego stulecia nie zostaniemy prześcignięci” (D. Stölze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit. s. 31—32).

III. DWIE FAZY W KONCEPCJI INTEGRACJI EUROPY ZACHODNIEJ

Proces przesuwania się centrów przemysłowych do Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego budził coraz żywsze zaniepokojenie w krajach kapitalistycznej Europy, a szczególnie w tych państwach, które do niedawna jeszcze uchodziły za przodujące mocarstwa światowe. Na tym też podłożu powstawały koncepcje, szukające sposobów przeciwstawienia się tym procesom i dorównania pod względem tempa rozwoju i wielkości produkcji nowym, przodującym mocarstwom światowym. Najprostsze porównania strukturalne wykazywały jednak wyraźnie, że żadne z mocarstw europejskich nie ma szans zrealizowania pojedynczo takiego zadania.

Tak Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone, przewyższają wielokrotnie każde z nich pod względem zajmowanego terytorium i liczby ludności. Dorównanie w tych warunkach któremukolwiek z dwóch mocarstw oznaczałoby praktycznie konieczność podniesienia wydajności produkcji na jednego zatrudnionego wielokrotnie powyżej poziomu osiąganego w USA czy ZSRR. Taka możliwość była jednak oczywistą utopią. Nie można było tego zrealizować choćby dlatego, że aktualnie najnowsze zdobycze technicznego poziomu produkcji wprowadzano w USA i ZSRR, nie zaś w Europie, którą cechowała stagnacja w zakresie rozwoju gospodarczego, trwająca od końca XIX w. do wybuchu II wojny światowej.

Jedyną więc realną koncepcją, jaka z takiego układu się nasuwała, to po pierwsze — możliwość zbliżenia się pod względem strukturalnym do ZSRR i USA drogą arytmetycznego połączenia krajów europejskich. Koncepcja ta, obudowana w wieloraki sposób od strony ideologicznej, jest znana i spopularyzowana jako idea „jedności europejskiej”.

TABELA V
Ludność i obszar USA, ZSRR, Europy kapitalistycznej

Kraj	Ludność w mln połowa 1953 r.	Obszar w tys. km ²
USA	159,6	9 363
ZSRR	214,5*	22 403
Kraje kapitalistyczne Europy zach. (OEEC)	277,7	4 033
w tym EWG	159,0	1 165

* Szacunek na r. 1954.

Źródło: *Demographic Yearbook 1957*. UN. s. 106 i n., *Industrial Statistics*. „OEEC Statistical Bulletins” 1960, s. 2; P. Erdmann, P. Rogge, *Die europäische Wirtschaftsgemeinschaft*, s. 109.

W wypadku zjednoczenia Europy ludność jej przekroczyłaby około $\frac{3}{4}$ ludności USA i około $\frac{1}{3}$ ludności ZSRR. Pod względem tego strukturalnego czynnika rozwoju gospodarczego Europa wyprzedziłaby więc oba wielkie mocarstwa. Nawet jednak w tym wypadku, gdyby zjednoczenie całej kapi-

talistycznej Europy okazało się nie do zrealizowania, pomyślny przebieg takiego procesu w ramach tzw. „szóstki” zachodnioeuropejskiej zrównałby mniej więcej liczbę ludności tego obszaru z ludnością USA i przybliżył do prawie $\frac{3}{4}$ ludności ZSRR. To ostatnie rozwiązanie ma przy tym tę zaletę, w porównaniu z pierwszym, że dotyczy najbardziej rozwiniętej części Europy, gdzie stosunek kapitału do liczby ludności jest wyższy niż w Europie kapitalistycznej jako całości. A to ułatwiałoby realizację następnego etapu integracji, mianowicie podniesienie wydajności produkcji do poziomu przodujących mocarstw.

Pod względem zajmowanego obszaru nawet zjednoczenie kapitalistycznej Europy niewiele zmienia istniejące już dysproporcje w stosunku do przodujących mocarstw światowych. Wielkość obszaru, szczególnie od czasów, gdy rozwój produkcji rolnej opiera się głównie na zwiększeniu intensywności uprawy ziemi, nie zaś na ekstensywnym rozszerzaniu obszaru upraw, nie odgrywa już jednak tak wielkiej roli w rozwoju gospodarczym.

Próby zjednoczenia całej kapitalistycznej Europy podejmowano głównie w ramach utworzonej w kwietniu 1948 r. Organizacji Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (OEEC). Narzędziem, które miało doprowadzić w ramach tej organizacji do zjednoczenia Europy kapitalistycznej, była liberalizacja handlu w zakresie ilościowych ograniczeń importowych. Praktycznie nie wyszła ona jednak swą działalnością poza tę dziedzinę i stosunkowo szybko stawało się oczywiste, że tą drogą zjednoczenie Europy nie zostanie zrealizowane. W miarę powiększania się stopnia liberalizacji obrotów, efektywność i perspektywy dalszej działalności OEEC malały. W tym samym czasie jednak czyniono pierwsze kroki na drodze do zjednoczenia sześciu państw Europy zachodniej. W 1952 r. utworzono Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, integrującą w formie instytucjonalnej jeden sektor gospodarki, tj. węgiel i stal. Podejmowano też równocześnie kroki w celu rozszerzenia tej formy integracji na platformę militarną i polityczną w ramach Europejskiej Wspólnoty Obronnej i Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Wysiłki te nie zostały jednak uwieńczone powodzeniem, w wyniku czego przy życiu utrzymała się tylko Wspólnota Węgla i Stali. Już jednak od 1954 r. powstały projekty całkowitego zintegrowania sześciu państw zachodnioeuropejskich. Plany te znalazły swój finał w podpisaniu w 1957 r. traktatu o Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. W tej też organizacji skoncentrowały się praktycznie biorąc wysiłki, mające na celu realizację idei zjednoczenia.

Z punktu widzenia celów integracji europejskiej, a więc tak procesu zjednoczenia politycznego, jak i podniesienia wydajności produkcji do poziomu przodujących mocarstw kapitalistycznych, skoncentrowanie tych wysiłków w ramach „szóstki” stanowi niewątpliwie czynnik ułatwiający realizację tych zamierzeń.

Pod względem struktury gospodarczej obszar EWG jest lepiej rozwinięty. Obszar ten, stanowiąc 28,9% obszaru OEEC, skupia ponad połowę ludności i aż około $\frac{3}{5}$ całej produkcji obszaru OEEC. Dysproporcja w poziomie roz-

woju gospodarczego między EWG a przodującymi mocarstwami światowymi jest więc tu mniejsza niż w przypadku OEEC jako całości. Istnieje przy tym większe prawdopodobieństwo szybszego i łatwiejszego doprowadzenia do politycznego zjednoczenia sześciu niż osiemnastu członków, szczególnie gdy w wypadku tej ostatniej alternatywy różnice w poziomie rozwoju są znacznie większe, co nie ułatwia takich procesów.

TABELA VI

Produkt społeczny, ludność i obszar krajów OEEC i EWG

	Produkt społeczny brutto wg cen i kursów z 1961 r.			Ludność w mln w 1959 r.	%	Obszar w tys. km ²	%
	w mld dol.	%	w prod. świata w %				
	OEEC	333	100				
EWG	210	63	13,8	167,692	51,6	1 165	28,9

Źródło: *Industrial Statistics*, „OEEC Statistical Bulletins”, s. 2; „Die Weltwirtschaft” nr 1/1963, Institut für Weltwirtschaft an der Universität Kiel, s. 3.

IV. POZYCJE KRAJÓW EWG W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Powojenny wzrost gospodarczy w krajach Europy zachodniej, choć przerywany krótkimi okresami mniejszych recesji gospodarczych, był duży, szczególnie w porównaniu z XIX stuleciem i z okresem międzywojennym. Wówczas uważano, że kraj rozwija się pomyślnie, jeśli podwaja swój realny dochód w okresie 25 lat, co można osiągnąć przy skumulowanej 3⁰/₀ stopie przyrostu rocznego⁷. Kraje Europy kapitalistycznej osiągały natomiast po 1945 r. przeciętnie prawie 5-procentową stopę wzrostu⁸. Ten pomyślny — jak na kapitalistyczne warunki — wzrost gospodarczy miał szereg przyczyn. Dużą rolę odgrywał fakt, że po zakończeniu II wojny światowej potencjał przemysłowy kapitalistycznych krajów europejskich był większy i nowocześniejszy niż w chwili jej wybuchu⁹. Powojenna koniunktura wychodząca

⁷ Por. *Economic Survey of Europe in 1956*. UN, Geneva 1957, VII, s. 3. Niektórzy kapitalistyczni ekonomiści wyrażali przekonanie, że można ustalić „naturalną stopę wzrostu”, szwedzki ekonomista Cassel wyznaczył ją właśnie na 3⁰/₀ rocznie. Por. G. Bombach, *Economic Growth and Stability in United Europe*. W pracy zbiorowej *Sciences Humaines et Intégration Européenne*. Collège d'Europe, op. cit., s. 240.

⁸ Por. *Economic Survey of Europe in 1957*, CH. II., s. 3.

⁹ „Główna konkluzja, która wynika z niniejszego studium, to dowód, że ogólnie biorąc europejski potencjał przemysłowy przy końcu wojny był większy niż w chwili jej wybuchu i że pod wielu względami był lepiej dostosowany do nowych potrzeb europejskich” (*Economic Survey of Europe since the War*. UN Geneva 1953, s. 1).

zarówno ze strony rynku konsumpcyjnego, jak i inwestycyjnego, stwarzała nowe bodźce dla dalszego rozwoju. Niemalą wreszcie rolę odegrała pomoc zagraniczna i pomyślna koniunktura eksportowa.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy i w jakim stopniu rozwój ten przybliżył kraje Europy zachodniej do celu, jaki zamierzano osiągnąć poprzez integrację, a więc czy zdołał wzmocnić pozycję Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w ekonomice światowej. Wskaźniki wzrostu światowej produkcji przemysłowej, opublikowane w czerwcu 1963 r. w statystycznym biuletynie ONZ, tworzą podstawę odpowiedzi na to pytanie.

TABELA VII
Wskaźniki wzrostu światowej produkcji przemysłowej 1950—1962

Rok	Świat	ZSRR i socjal. kraje Europy wschodniej	Reszta świata	Z tego:	
				EWG	USA
1950	100	100	100	100	100
1951	110	118	110	115	108
1952	116	133	113	119	112
1953	126	150	121	125	122
1954	129	168	121	138	115
1955	144	188	136	153	129
1956	152	203	141	165	133
1957	160	223	146	175	134
1958	161	250	143	180	126
1959	177	280	157	191	141
1960	192	310	169	214	145
1961	203	340	174	228	146
1962*	216	370	184	243	158

* Dane tymczasowe.

Według: „Monthly Bulletin of Statistics”, UN, June 1963, s. VII oraz: R. Wagenführ, *Der Weltkampf der Industriestaaten*. „Neue Zürcher Zeitung” z 15 VIII 1963.

Obliczając na podstawie tabeli VII przeciętną skumulowaną stopę rocznego przyrostu, otrzymamy następujący obraz:

Przeciętna roczna stopa przyrostu

Świat	6,6
ZSRR i socj. kraje Europy wsch.	11,6
Reszta świata	5,2
EWG	8,0
USA	2,9

Przyrost produkcji Związku Radzieckiego i socjalistycznych krajów Europy wschodniej nieporównywalnie przekracza stopę przyrostu reszty świata.

Ale i kraje EWG wykazały dynamiczny wzrost, przekraczający znacznie przeciętną światową, szczególnie zaś Stanów Zjednoczonych. Jeśli jednak wskaźniki rozwoju dla krajów EWG rozbić na okres przed powstaniem tej organizacji i okres po jej utworzeniu, to okazuje się, że szybsze tempo państwa te osiągnęły w okresie pierwszym (l. 1950—1957), przy stopie wzrostu 8,2%, niż w okresie drugim (l. 1958—1962), kiedy to uzyskały zaledwie 6,2% przeciętnego rocznego wzrostu. Nie przemawiałoby to za tezą, że stworzenie EWG przyspieszy tempo wzrostu gospodarczego krajów wchodzących w skład tej organizacji.

Następna kwestia, jaka się nasuwa na marginesie wskaźników wzrostu, to zagadnienie, w jakim stopniu rozwój ten zmienił wzajemne proporcje między głównymi ośrodkami produkcji przemysłowej w świecie.

TABELA VIII

Udział głównych ośrodków przemysłowych w produkcji światowej w %

Rok	Świat	ZSRR i kraje socjalistyczne Europy wschodniej	USA	EWG
1950	100	18	43	13
1962	100	30	31	15

W 1950 r. Stany Zjednoczone dzierżyły bezsprzeczne przodownictwo w zakresie wielkości światowej produkcji przemysłowej, niewiele odbiegając od jej połowy. Obóz socjalistyczny zajmował wprawdzie drugie miejsce i przewyższał już, choć stosunkowo nieznacznie, produkcję krajów EWG, ale dystans dzielący od Stanów Zjednoczonych był bardzo poważny. W 1962 r. kolejność ta utrzymała się wprawdzie, ale już w radykalnie zmienionych proporcjach. Blok socjalistyczny zrównał się prawie z wielkością produkcji USA i mocno zwiększył rozpiętość między swą produkcją a produkcją EWG. Kierunki tendencji rozwojowych rysują się tu wyraźnie i jednoznacznie na korzyść państw socjalistycznych. Z drugiej strony radykalnie zmniejszyła się różnica między USA a EWG i to dzięki stosunkowo szybkiemu rozwojowi krajów tej ostatniej, w większym jednak stopniu z powodu nienadążania Stanów Zjednoczonych za tempem rozwoju światowej produkcji przemysłowej.

W związku z powyższymi wnioskami wydaje się celowe omówienie jeszcze jednego zagadnienia, które przewija się często w publikacjach zachodnich. Chodzi mianowicie o statystyczne zjawisko odnoszące się do tzw. krajów rozwijających się, w których dużej stopie procentowej przyrostu odpowiada stosunkowo niewielki przyrost ilościowy produkcji, w przeciwieństwie do krajów rozwiniętych, gdzie nawet niewielka stopa wzrostu daje — ze względu na duży wolumen do jakiego się odnosi — poważny globalny przyrost produkcji. Spotyka się w pracach zachodnich często argument, że to zjawisko

odnosi się także do stopy wzrostu w krajach socjalistycznych i nie należy z tych względów przeceniać wymowy samych wskaźników wzrostu. Jeśli jednak w takim rozumowaniu tkwiło ziarno prawdy w przeszłości, gdy różnice w poziomie rozwoju między krajami socjalistycznymi a kapitalistycznymi były duże, to z pewnością twierdzenie takie nie ma już uzasadnienia obecnie, gdy ich produkcja jest zbliżona do poziomu USA i znacznie przekracza wielkości produkcji krajów EWG. Przyjmując mianowicie za punkt wyjścia wielkość produkcji przemysłowej w 1962 r., przyrost produkcji o 10% w cenach z 1958 r. oznacza dla krajów obozu socjalistycznego wartość około 21 mld dol. (wartości netto według cen fabrycznych), dla Stanów Zjednoczonych wartość około 21 mld dol., dla krajów EWG wartość około 10 mld dol. rocznie¹⁰.

Innymi słowy, różnice w procentowej stopie przyrostu produkcji przemysłowej między USA a blokiem państw socjalistycznych odzwierciedlają równocześnie mniej więcej w tym samym stopniu różnice w przyroście wartości produkcji globalnej. Natomiast państwa EWG znajdują się w stosunku do USA i bloku socjalistycznego w pozycji „krajów rozwijających”.

W przypadku równej stopy wzrostu produkcji przemysłowej jej wartość odpowiadałaby bowiem mniej więcej połowie tych pierwszych.

V. WZROST GOSPODARCZY W KRAJACH EWG

Dla określenia perspektyw wzrostu gospodarczego w państwach kapitalistycznych stosuje się szereg metod. Do najbardziej znanych zaliczyć można system tzw. barometrów, polegający na ciągłej obserwacji szeregu współzależnych elementów gospodarczych, ilościowych i jakościowych, i wyciąganiu na podstawie ich zmian wniosków co do przyszłego rozwoju. Inną metodą jest system trendu rozwojowego, opartego na analogii historycznej. Interesujący jest wreszcie system opierający swe szacunki na takich globalnych wielkościach, jak oczekiwany przyrost potencjału pracy, wielkość dochodu narodowego na jednego zatrudnionego i oczekiwany wzrost tej wielkości w wyniku rozwoju wydajności pracy¹¹. Ta ostatnia metoda najbardziej odpowiada postulatowi wynikającemu z teorii wzrostu gospodarczego i na jej założeniach spróbujemy oprzeć próbę oceny perspektyw wzrostu gospodarczego w krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Analizę ułatwi przyjęcie za punkt wyjścia ogólnie uznawanego stwierdzenia, że wielkość produktu społecznego jest określana poziomem zatrudnienia i przeciętną wydajnością pracy zatrudnionej siły roboczej.

¹⁰ R. Wagenführ, *Der Weltkampf der Industriestaaten*. „Neue Zürcher Zeitung” z 15 VIII 1963.

¹¹ Por. H. W. Spiegel, *Current Economic Problems*. Philadelphia-Toronto 1949, s. 90 i n.

Wielkość potencjału pracy jest przede wszystkim zależna od wzrostu ludności. Tak jednak wzrost ludności, jak i wzrost potencjału pracy nie są zależne od procesu integracji. Jako punkt wyjścia analizy potencjału siły roboczej w EWG podajemy szacunek Wysokiej Władzy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, który przewidywał, że przyrost naturalny ludności w krajach EWG w latach 1955—1965 będzie wynosił przeciętnie rocznie 0,62‰ bez uwzględnienia ruchów migracyjnych. W latach 1953—1956 przyrost ten wynosił 0,86‰ rocznie, a więc był ponad $\frac{1}{3}$ wyższy. Na podstawie tego szacunku zakładano, że liczba zatrudnionych będzie wzrastała w latach 1955—1965 w stosunku 0,83‰ rocznie, a więc w sumie wzrosnie o 8,6‰. W tym szacunku uwzględniono także spadek bezrobocia z 3,23 mln do 1,76 mln.¹²

Rzeczywisty przyrost ludności w pierwszych 7. latach okresu, będącego przedmiotem szacunków przedstawiał się następująco:

TABELA IX

Ludność krajów EWG w latach 1955—1962 w tys.

Kraj	1955	1958	1962
NRF	50 968	52 061	54 766
Francja	43 279	44 584	47 025
Belgia	8 868	9 053	9 222
Włochy	47 797	48 737	50 003
Holandia	10 751	11 186	11 797
Luksemburg	305	310	320*
Razem	161 970	165 931	173 133

* = szacunek

Źródło: „Monthly Bulletin of Statistics”, UN, June 1963. s. 1—4.

Tabela IX wykazuje, że w pierwszych siedmiu latach rozpatrywanego dziesięciolecia przyrost ludności w krajach EWG wyniósł 3‰. Daje to przeciętną skumulowaną stopę przyrostu rocznego w wysokości 0,4‰. Jest to stopa około $\frac{1}{3}$ niższa od przewidywanej we wspomnianej wyżej prognozie Wysokiej Władzy EWWS, a około $\frac{1}{2}$ niższa niż w latach 1953—1956. W Stanach Zjednoczonych w tym czasie tak obliczona stopa przyrostu ludności wynosiła 1,7‰ rocznie, a w Związku Radzieckim 1,6‰. Wzrost zatrudnienia na tle tak kształtującej się sytuacji demograficznej przedstawia tab. X.

Wzrost zatrudnienia w krajach EWG był na skutek pomyślnej koniunktury gospodarczej w latach 1955—1962 o wiele szybszy niż przyrost ludności i wynosił 1,1‰ w stosunku rocznym.

¹² Wg P. Erdmann, P. Rogge, *Die Europäische Wirtschaftsgemeinschaft und die Drittländer*, s. 127/128.

Bezrobocie, którego spadek w latach 1955—1965 przewidywano z 3,23 mln do 1,76 mln, już w 1962 r. spadło do 1,2 mln osób. W efekcie też stosunek zawodowo czynnych do ogółu ludności podniósł się w tym okresie z 40,3% do 41,9%. Temu wzrostowi zatrudnienia towarzyszyła ożywiona działalność inwestycyjna.

TABELA X

Ludność zawodowo czynna w krajach EWG w latach 1954—62 (połowa roku) (w tys.)

Kraj	1954	1955	1958	1962
NRF	22 391	23 221	24 418	25 680
Francja	18 781	18 781	18 894	19 140
Belgia	3 284	3 335	3 389	3 494
Włochy	17 713	18 070	18 784	19 662
Holandia	3 905	3 991	4 089	4 355
Luksemburg	139	140	142	145*
Razem	66 213	67 538	69 716	72 476

* = szacunek

Źródło: *Exposé sur l'évolution de la situation sociale dans la Communauté en 1962*; „Vierteljahreshefte zur Wirtschaftsforschung”. Jahrgang 1963, Zweites Heft.

Udział inwestycji w produkcie społecznym krajów EWG był w ciągu całego okresu powojennego wysoki, wykazując przy tym — szczególnie w ostatnio minionych latach — tendencję do dalszego wzrostu. W Stanach Zjednoczonych — dla porównania — udział inwestycji prywatnych w produkcie społecznym wahał się w tym czasie w granicach 13—17%.

TABELA XI

Udział inwestycji brutto w produkcie społecznym krajów EWG

Rok	Produkt społeczny w cenach bieżących w mld dol.	Inwestycje brutto w mld dol.	% udział inwestycji
1950	78,9	16,1	20,4
1951	94,8	19,1	20,1
1952	106,4	21,1	19,9
1953	112,9	21,3	18,9
1954	120,4	24,3	20,2
1955	132,0	28,7	21,8
1956	144,7	32,1	22,2
1957	154,6	34,8	22,5
1958	161,1	34,8	21,6
1959	164,9	35,8	21,7
1960	182,1	42,4	23,3
1961	201,0	47,0	23,4

Według: „Die Wirtschaft” Heft 1/1962, Heft 1/1963, s. 3.

Ożywiona działalność inwestycyjna i wzrost zatrudnienia znajdowały swe ostateczne odbicie we wzroście produktu społecznego. Proces ten obrazuje równocześnie tempo wzrostu gospodarczego, stwarzając podstawę do ceny, czy jest ono dostatecznie szybkie, by zmniejszyć różnicę w rozwoju między EWG a USA z jednej strony oraz ZSRR — z drugiej.

TABELA XII

Produkt społeczny (brutto) krajów EWG (w cenach stałych z 1954 r. w mld dol.)

	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962*
	120,5	129,8	136,6	144,0	147,5	154,6	165,2	166,9	174,9
% wzrostu do roku ub.	5,7	7,7	5,2	5,4	2,4	4,8	6,9	5,2	4,8

* = dane tymczasowe

Źródło: „Die Weltwirtschaft”. Institut für Weltwirtschaft an der Universität Kiel. Heft 1/1962, s. 3; *Börsen- und Wirtschafts-Handbuch 1963*. Frankfurt a/M, s. 215.

Przeciętna roczna stopa przyrostu dla całego 8-letniego okresu wynosi 5,3%. W porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie w latach 1950—1960 przeciętny przyrost produktu społecznego wynosił zaledwie 3,3% w stosunku rocznym, jest to bez wątpienia stopa wysoka¹³. W Związku Radzieckim przeciętna stopa przyrostu dochodu narodowego wynosiła w tym samym okresie 10%¹⁴. Stopa przyrostu produktu społecznego w krajach EWG wykazuje przy tym tendencję malejącą. Wyraźnie widać to w liczbach, zawartych w tzw. „drugim raporcie Uri’ego” (od nazwiska francuskiego ekonomisty prof. Pierre Uri, pod którego kierownictwem pracowała grupa badawcza nad problemami struktury i perspektyw rozwoju gospodarczego EWG), opublikowanym w połowie 1962 r. Sumarycznie wyniki tych badań przedstawiają się następująco:

TABELA XIII

Wzrost produktu społecznego brutto w EWG w okresach 5-letnich

Faktyczny		Przewidywany	
1951—1955	35,0%	1961—1965	27,0%
1956—1960	28,1%	1966—1970	25,3%

¹³ Realny przeciętny roczny przyrost produktu społecznego w niektórych krajach kapitalistycznych w latach 1950—1960 przedstawiał się następująco: Belgia — 2,9, NRF — 7,6, Dania — 3,3, Francja — 4,3, Włochy — 5,9, Holandia 4,9; Norwegia — 3,4, Austria — 6,1, Szwecja — 3,1, Anglia — 2,4, Kanada — 3,9, USA — 3,3. Wg „Weltwirtschaft”. Heft 2/1961, s. 4.

¹⁴ Roczna stopa przyrostu dochodu narodowego w Związku Radzieckim natomiast kształtowała się w poszczególnych latach następująco:

1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962
20	11,9	11,7	8,7	12,5	11,7	11,7	12,0	11,4	8,0	8,0	7,0	6,0

„Die Weltwirtschaft”. Heft 1/1960, s. 38; *Börsen- und Wirtschafts-Handbuch 1963*, s. 320.

Charakterystyczne jest przy tym, że NRF, która w latach 1950—1960 osiągała najwyższą stopę rocznego przyrostu, wykazuje w perspektywie lat 1961—1970 w omawianym sprawozdaniu niższy od przeciętnego przyrost produktu społecznego, na korzyść Włoch, Francji i Holandii.

TABELA XIV

Przewidywany przyrost produktu społecznego w krajach EWG w latach 1961—1970

Kraj	1961—1965	1966—1970
NRF	24,1	21,9
Francja	28,8	25,8
Włochy	33,5	32,3
Holandia	23,4	27,2
Belgia	20,5	21,1
EWG	27,0	25,3

Według: *Börsen- und Wirtschafts-Handbuch 1963*. Frankfurt a/M, s. 223.

W efekcie tych różnic w tempie wzrostu udział NRF w produkcie społecznym EWG winien obniżyć się przy takim rozwoju z 37,3‰ w 1960 r. do 35,5‰ 1970 r. Udział Francji natomiast winien wzrosnąć z 32,1 do 32,6‰, a Włoch z 17,7 do 19,6‰¹⁵.

Zestawiony wyżej materiał statystyczny, dotyczący gospodarczej działalności i osiągnięć krajów EWG, nasuwa następne pytanie, na które odpowiedź ułatwi określenie charakteru dotychczasowego rozwoju krajów EWG. Chodzi mianowicie o to, w jakim stopniu dotychczasowy rozwój gospodarczy był wynikiem wzrostu zatrudnienia, w jakim zaś efektem wzrostu wydajności pracy? Zestawienie stopy przyrostu produktu społecznego i przyrostu zatrudnienia pozwoli w dużym stopniu odpowiedzieć na postawione pytanie.

Okres czasu przedstawiony w tabeli XV jest z pewnością za krótki na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków, warto jednak — przy zachowaniu

¹⁵ Nierównomierny rozwój produktu społecznego znajduje wyraz również w przewidywanym wzroście inwestycji przedsiębiorstw w krajach EWG.

Przewidywany wzrost inwestycji przedsiębiorstw w krajach EWG (mld DM)

	1960	1970	Wzrost w %
NRF	10,4	17,8	72
Francja	6,4	11,1	74
Włochy	4,5	8,7	94
Holandia	1,7	3,3	93
Belgia	1,4	2,4	81

Wg „Frankfurter Rundschau” z 17 XII 1963.

wszystkich zastrzeżeń nasuwających się w takich wypadkach — pokusić się o sprecyzowanie kilku uwag, które powyższe zestawienie sugeruje.

Po pierwsze, nie widać wyraźniejszych odchyień w zakresie stopy wzrostu produktu społecznego w czterolecium poprzedzającym powstanie EWG

TABELA XV

Roczna stopa przyrostu produktu społecznego, zatrudnienia i wydajności pracy w latach 1954—1962 w krajach EWG

	1955/54	1956/55	1957/56	1958/57	1959/58	1960/59	1961/60	1962/61
Stopa przyrostu produktu społ. w cenach z 1954	7,7	5,2	5,4	2,4	4,8	6,9	5,2	4,8
Stopa przyrostu zatrudnienia	1,7	1,2	1,5	0,3	0,4	2,8	1,1	0,9
Stopa przyrostu wydajności pracy	6,0	4,0	3,9	2,1	4,4	4,1	4,1	3,9

i czterolecia działalności tej organizacji. Wzrost ten w obu wypadkach przekracza nieco 5% przyrostu rocznego. W obu okresach też około $\frac{1}{5}$ przyrostu produktu społecznego przypada na wzrost zatrudnienia, a około $\frac{4}{5}$ na wzrost wydajności pracy. Powstanie EWG nie wywarło więc — jak dotychczas — wpływu na podniesienie wydajności pracy, co stanowiło jeden z głównych argumentów ekonomicznych przemawiających za tą formą integracji¹⁶.

Po drugie, każdemu powiększeniu lub obniżeniu się przyrostu społecznego towarzyszył analogiczny z reguły proces podnoszenia względnie obniżenia się przyrostu zatrudnienia. I ten stosunkowo krótki okres porównawczy, jaki obejmuje tabela XV, obrazuje ogólnie znaną prawidłowość, że wzrost gospodarczy rozszerza popyt na siłę roboczą. Sugeruje to, że wzrost wydajności pracy jest ściśle związany ze wzrostem zatrudnienia. Z punktu widzenia perspektyw rozwoju gospodarczego, problem siły roboczej jest jednak jednym ze słabych punktów całego procesu rozwojowego krajów EWG. Na podstawie prognoz demograficznych Wysoka Komisja EWWS dokonała szacunku, z którego wynika, iż w latach 1965—1975 zatrudnienie w krajach EWG wzrośnie o 4%, czyli o 0,4% w stosunku rocznym¹⁷. Jest to zaledwie $\frac{1}{3}$ przyrostu zatrudnienia osiąganego przeciętnie w krajach EWG w latach 1954—1962.

¹⁶ Monachijski tzw. Ifo-Institut für Wirtschaftsforschung przeciwstawiał w maju 1963 r. analizę wzrostu gospodarczego EWG rozpowszechnianemu „mitowi wzrostu EWG” (EWG-Wachstums-Mythos). Wykazuje on, iż przy analizie dłuższego okresu czasu, okazuje się, że tendencje rozwojowe przed i po powstaniu EWG nie zmieniły się i dochodzi do wniosku, że nie może być mowy o tym, iż utworzenie EWG i postępująca integracja wywołały silne tendencje wzrostu gospodarczego (wg „Stuttgarter Zeitung” z 28 V 1963).

¹⁷ Wg P. Erdmann, P. Rogge, *Die Europäische Wirtschaftsgemeinschaft und die Drittländer*, op. cit., s. 133.

VI. PERSPEKTYWA WZROSTU GOSPODARCZEGO EWG

Słabe perspektywy wzrostu demograficznego, jak i stały nacisk w kierunku obniżania ilości godzin pracy, stały się też głównym przedmiotem troski w polityce integracyjnej. Wiązane z procesami integracji nadzieje na wzmocnienie potencjału pracy poprzez migracje ludności z obszarów o nadwyżce siły roboczej do krajów deficytowych mają, w świetle doświadczeń, coraz mniej entuzjastów.

Początkowo upatrywano przyczyn małej stosunkowo mobilności siły roboczej w Europie w różnych środkach ochrony narodowego rynku pracy, stosowanych głównie pod wpływem protekcyjnej działalności związków zawodowych¹⁸. Szczegółowsze i głębsze analizy tego problemu wykazały jednak, że przyczyny są o wiele bardziej złożone. Zwięźle i przekonująco formuluje je K. Rotschild:

„Jeśli pominiemy katastrofy gospodarcze czy polityczne, to wtedy autonomiczne masowe wędrówki siły roboczej w warunkach ogólnego pełnego zatrudnienia trzeba uważać za nieprawdopodobne. 'Europa' i 'Zachód' mogą wprowadzić w świątecznych przemówieniach być przedstawione jako twór homogeniczny, w rzeczywistości jednak długo jeszcze różnice językowe, obyczajowe, względy osobistych powiązań, a także wolno dopiero zanikające trudności mieszkaniowe będą utrudniały każdą większą migrację. Różnice w wysokości płac będą utrzymywać pewien ruch, ale nie rozszerzy się on normalnym tokiem w procesach integracji państw, znajdujących się w połowie drogi do wyrównania swego poziomu gospodarczego, w ruch masowy. To pokazało się po utworzeniu jednolitego nordyckiego rynku pracy. Także migracja włoskich i innych południowo-europejskich sił roboczych utrzymuje się w stosunkowo wąskich ramach, choć pobudzana jest nie tylko różnicami płac, lecz — przez dłuższy czas — także brakiem miejsc do pracy w krajach ojczystych”¹⁹.

W jakim stopniu zmieniła się w ostatnich latach sytuacja na rynku pracy

¹⁸ W siódmym sprawozdaniu OEEC czytamy na ten temat co następuje: „Ponieważ w większości krajów poziom zatrudnienia jest bardzo wysoki, dla całych sektorów gospodarczych, w których szczególnie brak jest wykwalifikowanej siły roboczej, ogólne korzyści imigracji z krajów, gdzie bezrobocie i niepełne zatrudnienie jeszcze jest palącym problemem, stają się coraz oczywistsze. Mimo to ruchy migracyjne robotników są w Europie jeszcze bardzo słabe. Zwiększyły się one bez wątpienia nieco w 1955 r., niedostatecznie jednak by usunąć istniejące braki siły roboczej względnie, by zmniejszyć strukturalne bezrobocie w obszarze śródziemnomorskim Europy. Znoszenie systemu ochrony rynków narodowych, które m. in. utrzymują się pod naciskiem związków zawodowych, okazało się trudniejszym niż znoszenie kontroli importu towarowego. Kraje członkowskie zobowiązały się w 1954 r. do wystawiania obcokrajowcom zezwoleń pracy, jeśli popyt przedsiębiorców na pracę pod określonymi warunkami nie zostanie zaspokojony w ramach rynku narodowego oraz do poddania realizacji tego zobowiązania wspólnej periodycznej kontroli. Należałoby jednak pójść wiele dalej, aby osiągnąć rzeczywistą mobilność sił roboczych”.

Por. G. Parenti, *Auswirkungen der europäischen Integration auf die italienische Auswanderung nach Europa*. W pracy zbiorowej: *Europas Wirtschaftseinheit von Morgen*. Baden-Baden, Bonn 1960, s. 179.

¹⁹ K. W. Rotschild, *Kleinstaat und Integration*. „Weltwirtschaftliches Archiv” Heft 2/1963, s. 255—256. Wspomniane w powyższym cytacie doświadczenia

w krajach EWG świadczy najlepiej przykład Włoch, największego dotychczas rezerwuaru siły roboczej dla innych krajów „szóstki”. Szybki wzrost gospodarczy w tym państwie, połączony ze wzrostem stopy życiowej i wzrostem popytu na siłę roboczą doprowadził do akcji, mającej na celu nakłanianie wykwalifikowanych i półwykwalifikowanych emigrantów włoskich do powrotu do kraju, gdzie oferuje się dobrze płatne zajęcia²⁰. O ile jednak istnieją pewne możliwości przyciągania niewykwalifikowanej siły roboczej ze słabo rozwiniętych gospodarczo krajów zachodnioeuropejskich, nie należących do EWG, to ostre braki w zakresie wykwalifikowanej kadry pracowniczej nie mają wielkich szans załagodzenia drogą migracji. W czasach, gdy wzrost gospodarczy jest ściśle związany z postępem technicznym, problem wysoko kwalifikowanej kadry niezbędnej tak dla konstrukcji nowych urządzeń, jak i dla ich obsługi, nabiera coraz poważniejszego znaczenia. Już dzisiaj w wielu krajach brak wysoko kwalifikowanych sił inżynierskich jest poważnym hamulcem, opóźniającym tempo postępu technicznego²¹. Podkreśla to E. Tuchfeldt, pisząc m. in.:

„Problem ten jest o tyle poważniejszy, że nie można go rozwiązywać z dnia na dzień. Jest to niemożliwe. Liczba inżynierów jest bowiem ograniczona ilością ośrodków kształcenia, których wydajność można powiększyć tylko w ciągu dłuższego okresu czasu. Groźne jest to wąskie przejście szczególnie dlatego, że Związek Radziecki już wcześniej je rozpoznał i rozpoczął formować wykształcenie inżynierów, tak że dzisiaj brak kwalifikowanej kadry nie stanowi tam przeszkody dla postępu technicznego”²².

Procesy integracji mogą natomiast wzmocnić tendencje aglomeracyjne i tą drogą pobudzić migrację kwalifikowanej kadry do wielkich centrów działalności gospodarczej, kulturalnej i naukowej. Drugostronnym wynikiem

na skandynawskim rynku pracy przedstawia J. Svennilsson, *Die Arbeitnehmerfreizügigkeit in den skandinavischen Ländern. Eine Lehre für den Gemeinsamen Europäischen Markt*. W pracy zbiorowej: *Europas Wirtschaftseinheit von Morgen*. Baden-Baden, Bonn 1960, s. 188—191. Interesująca analiza problemu mobilności siły roboczej zawarta jest także w: M. Bye, Ch. Magaud, *Auswirkungen einer europäischen Integration auf die Einwanderung von Arbeitnehmern in Frankreich*. W cyt. wyżej pracy: *Europas Wirtschaftseinheit von Morgen*, s. 154—171.

²⁰ W prasie duńskiej np. ukazują się ogłoszenia adresowane w tym duchu do Włochów zatrudnionych w Holandii. Por. „The Times” z 13 VII 1962.

²¹ Instruktywne z tego punktu widzenia jest zestawienie zawarte w pracy U. Wartmanna:

Kształcenie inżynierów z ukończoną szkołą wyższą

W ZSRR kształcą się rocznie na 3 500 mieszkańców 1 inżynier			
w USA	”	”	7 400
w Szwajcarii	”	”	12 000
w Anglii	”	”	17 000

U. Wartmann, *Wege und Institutionen zur Integration Europas 1945—1961*. Köln—Opladen 1961, s. 22.

²² E. Tuchfeldt, *Wirtschaftliche Integration und technischer Fortschritt*. W pracy zbiorowej: *Europas Wirtschaftseinheit von Morgen*, op. cit., s. 133.

działania tych sił przyciągających może być jednak pogłębienie różnic w poziomie rozwoju gospodarczego między poszczególnymi obszarami czy krajami w ramach integrowanego obszaru. Z punktu widzenia wewnętrznych wymogów, stawianych procesom integracyjnym, będą to zjawiska działające dezintegracyjnie na wewnętrzny układ gospodarczy obszarów objętych tymi procesami.

Ekonomiczny rezultat wzrostu zatrudnienia, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, jest z drugiej strony uzależniony od ilościowego i jakościowego wyposażenia w kapitał. To ostatnie zagadnienie nie jest przy tym prostym problemem wielkości inwestycji, lecz wiąże się ściśle z problemami transformacji struktury gospodarczej, która znów w coraz wyższym stopniu uzależniona jest od rozwoju nauki.

Działalność inwestycyjna w okresie powojennym była w krajach EWG, mierząc ją udziałem inwestycji brutto w produkcie społecznym, bez wątpienia wysoka, kształtując się na poziomie 20—23% produktu społecznego w stosunku rocznym. Ostateczny efekt ekonomiczny nawet intensywnej działalności inwestycyjnej zależy jednak także od charakteru i kierunku tych inwestycji. W pierwszym rzędzie tylko mała część ogólnych inwestycji stanowi z reguły inwestycje czyste, powiększające zdolność produkcyjną kraju. Powiększanie zdolności produkcyjnej odbywa się też na ogół wolno i stopniowo. Stanowi ono zaledwie mały ułamek przyrostu w stosunku do istniejącego potencjału produkcyjnego.

Dla krajów Europy zachodniej problem inwestycji staje się natomiast o wiele istotniejszy w aspekcie konieczności transformacji struktury przemysłowej i zbliżeniu jej do najwydajniejszych współcześnie metod produkcji. Procesy transformacji w strukturze przemysłu wyrażają się przede wszystkim w ogólnej tendencji przesuwania się punktu ciężkości produkcji z przemysłu ciężkiego, która dominowała w pierwszej i długotrwałej fazie kapitalizmu, do przemysłu przetwórczego²³. Porównanie struktury przemysłowej

²³ D. Stolze ilustruje te przemiany przykładami zachodnich wielkich monopolistycznych rodzin w przemyśle ciężkim w Niemczech zachodnich. W zakładach Kruppa np., zaliczanych do przemysłu stalowego, punkt ciężkości przesuwa się coraz bardziej do produkcji przetwórczej. W profilu produkcyjnym tych zakładów coraz większą rolę odgrywa produkcja wyrobów chemicznych, przyrządów medycznych, lokomotyw, maszyn, okrętów i reaktorów atomowych. Interesujący aspekt tych procesów przedstawia powojenna działalność władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich, która zmierzała do dekoncentracji siły niemieckich monopolii w przemyśle ciężkim. Monopolisci zmuszeni byli do sprzedaży swych kapitałów otrzymując w zamian milionowe sumy pieniężne, które znów lokowali w przemyśle przetwórczym, gdzie uzyskiwali o wiele większe zyski niż w przemyśle ciężkim. W ostatecznym rachunku transakcje te okazały się dla nich nadzwyczaj korzystnymi. Typowym przykładem jest tu znany producent stali F. Flick. Ulokował on swe kapitały w przemyśle budowy pojazdów mechanicznych i dzięki nadzwyczaj dobrej koniunkturze powiększał swe kapitały do tego stopnia, iż może się dzisiaj równać z kapitałami Kruppa (wg: D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 110—111). Innym interesującym przykładem tych procesów są przemiany

krajów EWG w latach 1955 i 1959 wykazuje, jak minimalne jednak zmiany dokonały się w tym zakresie w ciągu tego czasu.

TABELA XVI
Struktura przemysłowa EWG w 1955 i 1959 r. w %

	1955	1959
Górnictwo i wydobywanie ropy	6,8	6,1
Przemysł przetwórczy	88,5	89,0
z tego:		
przemysł żywnościowy i używek	9,9	11,8
tekstylny	7,8	8,0
żelaza i metali	8,9	8,4
przeróbki metali i budowy maszyn	29,6	28,0
chemiczny	14,6	13,6
Inne	17,7	19,2
Gazowy i elektryczny	4,7	4,9
	100,0	100,0

Źródło: *Europäische Wirtschaftsgemeinschaft-Kommission, Bericht über die wirtschaftliche Lage der Gemeinschaft*. Band 2. Luxemburg-Brüssel 1958; *Handbuch für europäische Wirtschaft*. Baden-Baden Frankfurt a. Main. *Städtischer Teil*, s. 4.

Przemysł przetwórczy jako całość obejmuje gros działalności przemysłowej krajów EWG, przy czym udział jego wzrósł w okresie czteroletnim o 0,5%. Przesunięcia, jakie dokonały się w tym czasie w ramach tej grupy przemysłów, nie świadczą jednak o tendencjach do szybkiej transformacji struktury przemysłowej. Przemysły obróbki metali i budowy maszyn oraz przemysł chemiczny, które odgrywają w tych procesach rolę czołową, obniżyły swój relatywny udział w ogólnej produkcji przemysłowej na korzyść konsumpcyjnych gałęzi wytwórczości. Stąd też trudno oczekiwać, by w możliwym do przewidzenia czasie kraje EWG były zdolne osiągnąć taki poziom

zachodzące w Zagłębiu Ruhry. Jak wynika z opracowanego przez rząd krajowy w Düsseldorfie programu rozwojowego Zagłębia Ruhry, obszar ten, koncentrujący zakłady przemysłu ciężkiego, które w przeszłości stanowiły oś rozwoju gospodarczego, przeżywa okres spadku swego znaczenia. Przed wojną $\frac{1}{3}$ robotników i urzędników tego obszaru zatrudniona była w górnictwie. Obecnie spadła ona do $\frac{1}{4}$. Przemysł żelaza i stali skupiał w przeszłości $\frac{1}{5}$ zatrudnienia, dziś natomiast tylko $\frac{1}{6}$. Siła podatkowa na głowę ludności w Zagłębiu Ruhry, która w 1961 r. wynosiła jeszcze 114,2% przeciętnej NRF, spadła w 1963 r. do 108%. Główną przyczyną obniżenia się roli gospodarczej Zagłębia upatruje program w pogarszaniu się sytuacji ekonomicznej w przemyśle węglowym i stalowym.

Przemysł węglowy stracił od 1958 r. 150 000 robotników, a w przemyśle stalowym pracuje obecnie około 30 000 robotników mniej. Środki zaradcze przeciw dalszemu spadkowi roli gospodarczej Zagłębia Ruhry upatruje się w rozszerzaniu warunków rozwojowych dla innych gałęzi przemysłu. (Wg: „Süddeutsche Zeitung” z 13 II 1964).



TABELA XVII

Porównanie wartości netto produkcji przemysłów przetwórczych w EWG i innych krajach kapitalistycznych w 1953
(według cen kursów z 1948) w mln dol. i w dol. na głowę ludności

	Razem	Środki żywnoś- ciowe	Przemysł tekst- ylny	Przemysł odzieżo- wy i obu- wniczy	Wyroby drzewne	Przemysł papierni- czy i dru- karski	Przemysł skórze- ny i gu- mowy	Przemysł chem. i naftowy	Przemysł wyróbów niemeta- lowych	Przemysł wyróbów meta- lowych	Przemysł przetw. metalo- wego
Kraje EWG											
razem	34 582	5 311	3 303	1 813	1 383	1 847	736	3 973	1 650	3 050	10 453
na osobę	213	33	20	11	9	11	5	25	10	19	64
Anglia											
razem	16 268	1 837	1 690	809	540	1 053	322	1 262	671	1 416	6 225
na osobę	319	36	33	16	10	21	6	25	13	28	122
Europa zach.											
razem	61 984	9 094	6 352	3 210	2 675	3 811	1 337	6 218	2 942	5 282	19 391
na osobę	186	27	19	10	8	11	4	19	9	16	58
USA											
razem	104 552	11 281	4 269	5 750	4 509	8 701	2 269	10 235	3 219	9 239	38 503
na osobę	653	70	29	36	28	54	14	64	20	58	241
Kanada											
razem	7 018	1 075	264	367	507	1 161	178	653	206	548	2 112
na osobę	468	72	18	24	34	64	12	44	14	37	141

Źródło: P. Erdmann, P. Rogge, *Die europäische Wirtschaftsgemeinschaft und Drittländer*, Tübingen 1960, s. 121.

wydajności produkcji, jaki osiągnęły inne, przodujące kraje przemysłowe. Powyższa tabela (tab. XVII) obrazuje przykładowo różnice, jakie istnieją pod tym względem między krajami EWG a innymi państwami kapitalistycznymi.

W stosunku do pozostałych państw kapitalistycznej Europy kraje EWG przewyższają ją około $\frac{1}{6}$ wydajności produkcji na głowę ludności. Z tego też względu można je zaliczyć do najbardziej rozwiniętych w ramach kontynentalnej Europy kapitalistycznej. Już jednak w stosunku do Anglii czy Kanady wydajność produkcji krajów EWG pozostaje znacznie w tyle, osiągając zaledwie $\frac{2}{3}$ poziomu Anglii i niespełna połowę wskaźnika Kanady. Szczególnie jaskrawo odbiega natomiast poziom wydajności produkcji przemysłowej krajów EWG od poziomu USA, osiągając zaledwie $\frac{1}{3}$ poziomu tych ostatnich. Przy założeniu, że widoczne w ostatnich latach szybsze niż w USA tempo wzrostu produkcji i wydajności pracy w krajach EWG nie zmieni się, potrzeba by około 35 lat, aby kraje EWG osiągnęły poziom wydajności produkcji USA. Takie założenie z wielu względów należy ocenić jako nierealne. Nasuwają się w tym miejscu wszelkie zastrzeżenia związane ze stosowaniem przy takich założeniach zasady *ceteris paribus*. Nierealność jej stosowania w tym wypadku ukazuje się szczególnie ostro przy uwzględnieniu ogromnego rozwoju nauki w ostatnich dziesięciokach lat i wpływu, jaki wywiera ona na transformację struktury gospodarczej i technikę produkcji. Szczególnie badania i postępy w dziedzinie wiedzy atomowej przyjmowane są powszechnie jako symptomy nowej rewolucji przemysłowej.

VIII. PROBLEMY TRANSFORMACJI STRUKTURY GOSPODARCZEJ EWG

Wielka rewolucja przemysłowa wieku XVIII i XIX pogłębiła różnice w zakresie wydajności produkcji pomiędzy obszarami gospodarczymi na korzyść Europy zachodniej i tylko niewielu krajom z biegiem czasu udało się ten dystans zniwelować, a w niektórych wypadkach osiągnąć nawet lepsze wyniki. Istnieją jednak uzasadnione obawy, że Europa zachodnia znajduje się poza orbitą współczesnych dynamicznych przemian w nauce i technologii produkcji, co znów może radykalnie obniżyć pozycję egonomiczną Europy kapitalistycznej w gospodarce światowej²⁴. Zapobieżenie takiej ewentualności

²⁴ „Żaden kraj europejski nie jest w stanie podjąć ogromnego wysiłku finansowania inwestycji dla celów badawczych, które są fundamentalnymi dla rewolucji przemysłowej, zapowiadanej wiekiem atomowym. Rewolucja atomowa, bardziej niż cokolwiek innego, w pełni zademonstruje w ciągu paru lat antyczny charakter naszej struktury gospodarczej. Jeśli konsekwencje rewolucji atomowej są takie, jakie przyniosła rewolucja przemysłowa w XVIII i XIX w., można oczekiwać, że kraje, które zostaną poza orbitą tej rewolucji, będą skazane prawie że na upadek. Wśród szermierzy europejskiej integracji panuje zgodna opinia, że gdyby ich wysiłki zawiodły, to Europa zostanie zdegradowana w stosunku do Stanów Zjednoczonych do pozycji, jaką w stosunku do Europy posiadają obecnie kraje bałkańskie, a nawet w rzeczywistości kraje azjatyckie” (Ugo La Malfa, *The Case for European Integration: Economic Considerations*. W pracy zbiorowej: *European Integration*. Edited by C. G. Haines, Baltimore 1957, s. 66).

jest też — jak się wydaje — wiążącym motywem koncepcji integracyjnych w Europie. Motyw ten został mocno zaakcentowany na konferencji w Meksyku w 1955 r., gdzie zapadła faktycznie decyzja o utworzeniu EWG, w sprawozdaniu przewodniczącego Komisji Rządowej:

„Nie istnieje w Europie żadna fabryka samochodów, która byłaby dostatecznie duża, aby można w niej zastosować ekonomicznie najwydajniejsze maszyny amerykańskie. Żaden z krajów kontynentu nie jest w stanie budować, bez pomocy zagranicznej, wielkich samolotów transportowych. Uzyskane przy wielkich nakładach w niektórych krajach doświadczenia w dziedzinie atomowej stanowią zaledwie mały ułamek wiedzy, którą dzisiaj Stany Zjednoczone stawiają do dyspozycji swemu przemysłowi i pozostałym krajom [...]. Żaden z naszych krajów nie jest w stanie dostarczyć sam nadzwyczaj wysokich środków na badania i podstawowe inwestycje, które umożliwiłyby oczekiwaną w erze atomowej rewolucję przemysłową. Z drugiej strony natomiast możliwości rozwojowe, które to nowe źródło energii i opierające się na nim metody produkcji otwierają, zostaną zahamowane w sposób decydujący przez gęsto pociągnięte granice rynków europejskich. Wywołana przez energię atomową rewolucja przemysłowa załamie w niewiele lat naszą przestarzałą strukturę gospodarczą”²⁵.

Przykładem wpływu, jaki rozwój nauki wywiera na transformację technologii produkcji, jest przemysł chemiczny, którego rola ogromnie wzrosła w ostatnich dziesiątkach lat. Chemia żyje w stopniu wyższym niż inne gałęzie przemysłu z badań naukowych. W przeciwieństwie do tradycyjnych gałęzi przemysłu, nie zużywa ona surowców w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, lecz raczej sama tworzy nowe z takimi właściwościami, które odpowiadają aktualnym potrzebom przemysłu. Postęp nauki i techniki w tej dziedzinie doprowadził do tego, że przemysł chemiczny stał się w ciągu stu lat nową gałęzią przemysłów surowcowych, usuwając dzisiaj w cień tradycyjną rolę „węgla i stali”. Tworzywa sztuczne, włókna chemiczne, kauczuk syntetyczny, środki owadobójcze i ochrony roślin, różnego rodzaju oleje, farby, laki a wreszcie i medykamenty — odgrywają we współczesnym świecie ogromną rolę w życiu gospodarczym. Obraz asortymentu produkowanego przez przemysł chemiczny zmienia się przy tym szybko. Każdego roku wchodzi do produkcji setki nowych wytworów, inne zaś się wycofuje. Szacuje się, że przemysł chemiczny produkuje dziś w świecie około 50 tys. różnorodnych produktów²⁶. Inne gałęzie przemysłu nie tylko stają się coraz bardziej zależne od surowców wytwarzanych przez przemysł chemiczny, lecz technologia chemiczna odgrywa także coraz większą rolę w zakresie technologii produkcyjnej w innych gałęziach przemysłu. Postęp w technologii chemicznej odgrywa przez to ważną rolę w transformacji gospodarki jako całości. Zmiany w światowej dystrybucji wyrobów chemicznych są też w dużym stopniu odzwierciedleniem zmian w zakresie produkujących technologicznie metod produkcji.

²⁵ Wg: R. Sannwald, J. Stohler, *Wirtschaftliche Integration*. Tübingen 1958, s. 7—8.

²⁶ Por. D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 119 i n.

Do wybuchu I wojny światowej Niemcy utrzymywały prymat w zakresie rozwoju technologii chemicznej w skali światowej. W okresie międzywojennym na pierwsze miejsce wysunęły się USA, Niemcy natomiast dzierżą nadal prymat w skali europejskiej. Oslawiony niemiecki *IG-Farbenindustrie* był symbolem nie tylko niemieckich monopolu, ale i gospodarczej siły Nie-

TABELA XVIII

Światowa produkcja chemikalii 1913—1951. Procentowy podział wg bieżącej wartości

Kraj	1913	1927	1935	1938	1951
Anglia	11,0	10,2	9,3	8,6	8,8
Niemcy	24,0	16,0	17,6	21,9	5,8*
Francja	8,5	6,7	7,6	5,6	3,5
Włochy	3,0	3,1	4,3	4,1	2,7
Belgia	2,5	2,0	1,9	1,7	1,3
Holandia	1,5	1,6	1,4	1,1	1,1
Szwajcaria	2,0	1,3	1,4	0,7	0,6
Szwecja	1,0	0,9	1,0	1,1	1,2
Czechosłowacja	..	0,9	1,0	1,5	1,0
Polska	..	0,9	1,0	0,9	2,4
Reszta Europy (bez ZSRR)	(5,5)	(4,4)	(3,5)	(5,0)	(4,6)
Cała Europa	59,0	48,0	50,0	50,0	33,0
ZSRR	3,0	3,6	5,7	8,2	10,9
USA	34,0	42,0	32,3	29,7	43,2
Kanada	1,0	2,2	1,9	1,5	2,1
Japonia	1,5	2,4	6,2	5,6	3,9
Reszta świata	(1,5)	(1,8)	(3,9)	(5,0)	(6,9)
Świat	100	100	100	100	100

* — Niemcy zachodnie

Źródło: I. Svernilson, *Growth and Stagnation in the European Economy*. United Nations, Geneva 1954, s. 165

miec. Zmonopolizowany przemysł chemiczny Niemiec odegrał też wielką rolę w gospodarczym przygotowaniu II wojny światowej. Rozbicie po 1945 r. *IG-Farbenindustrie* na pięć odrębnych przedsiębiorstw, w ramach podjętej przez aliantów akcji dekoncentracji siły ekonomicznej monopolu niemieckich, nie dało w praktyce wielkiego wyniku. Trzy z nich — *Farbenfabriken Bayer*, *Farbenwerke Hoechst* oraz *BASF* należą znów do grupy największych koncernów świata, a każde z nich osiąga dziś większe obroty niż cała *IG-Farbenindustrie* przed wojną. Choć Niemcy zachodnie zdołały w dużym stopniu przywrócić swoją pozycję w zakresie produkcji chemicznej, dynamizm rozwoju tego przemysłu przestał już jednak być domeną Niemiec i Europy zachodniej.

W stosunku do rozwoju produkcji chemicznej w krajach Europy kapitalistycznej, czy w stosunku do zachodnioeuropejskich państw EWG, produkcja NRF wykazuje już słabszą dynamikę. Od utworzenia EWG zaobserwować można wprawdzie znaczne ożywienie przemysłu chemicznego, jednak głównie we Francji i Włoszech:

Wskaźniki i wzrost produkcji chemicznej 1938—1959 (1938 = 100)

Kraje OEEC	— 345	Belgia	— 260
Kraje EWG	— 342	Holandia	— 447
w tym:		Luksemburg	— 283
NRF	— 318	USA	— 465
Francja	— 283	Kanada	— 360
Włochy	— 473	Anglia	— 382

Zródło: *Industrial Statistics*. „OEEC Statistical Bulletins”. Paris 1960, s. 16.

Wskaźniki wzrostu przemysłu chemicznego w krajach EWG 1958—1961

Niemcy zachodnie	— 140
Francja	— 161
Włochy	— 157
Belgia	— 139
Holandia	— 122
Luksemburg	— 105
EWG razem	— 149

Z ogólnej wartości światowej produkcji chemicznej w wysokości 280 mld DM przypadało w 1961 r. na kraje EWG 19% (w tym na NRF 8,5%), a na Stany Zjednoczone — 39%. I na tym ważnym odcinku produkcji przemysłowej Europa zachodnia, która jeszcze w okresie międzywojennym koncentrowała około $\frac{1}{3}$ produkcji światowej, ustępuje systematycznie miejsca innym ośrodkom przemysłowym świata. Podobnie Stany Zjednoczone, które jeszcze w 1951 r. skupiały 43,2% światowej produkcji chemicznej, do 1961 r. obniżyły swój udział do 39%.

Ekspansja przemysłu chemicznego, mimo że trwa już dziesiątki lat, jest w dalszym ciągu nadzwyczaj dynamiczna. Do najbardziej dynamicznych gałęzi tego przemysłu należy przede wszystkim wytwórczość tworzyw sztucznych. Produkcja ich wzrosła w latach 1938—1960 z 300 000 ton do 5 700 000 t, podczas gdy produkcja stali wzrosła w tym samym czasie tylko z 88 000 do 241 000 ton²⁷. Analogicznie dynamiczną gałęzią przemysłu chemicznego jest przemysł włókien chemicznych. Wzrost roli tego przemysłu w życiu gospodarczym ilustrują następujące dane: w r. 1930 światowe zużycie surowca tekstylnego (bez włókien twardych) wynosiło 6,8 mln ton, z czego na włókna chemiczne przypadało 207 300 ton, czyli 3%. W 1940 r. przy światowym zużyciu surowców włókienniczych w wysokości 8,6 mln ton, na surowce

²⁷ Według szacunku Londyńskiego Instytutu dla Badań Gospodarczych i Społecznych. Cyt. za: *Blick durch die Wirtschaft*. „Frankfurter Zeitung” z 30 I 1964.

chemiczne przypadało już 1,2 mln ton, czyli 13%. W roku 1950 udział ten podniósł się już do 20% (zużyto 1,72 mln ton), a w r. 1962 — przy ogólnym zużyciu 16 mln ton — produkcja światowa włókien chemicznych wynosiła 3,9 mln ton oraz w 1963 r. 4,37 mln ton, co stanowi około 1/4 światowego zużycia włókien tekstylnych²⁸.

Nowoczesny przemysł chemiczny charakteryzuje się tym, że postęp w technologii produkcji czyni go stosunkowo mało zależnym od surowców specjalnych, osiągalnych tylko w niektórych krajach. Z reguły może być w nim wykorzystywana alternatywna technika produkcji, w zależności od dostępnych surowców — jak węgiel, ropa, drzewo, gaz ziemny — czy źródeł energii. Stąd też przemysł ten nie ma tak monopolistycznego charakteru, jaki posiadał w przeszłości przemysł węgla i stali, co ułatwia jego rozprzestrzenianie się w świecie jako nosiciela postępu i rozwoju gospodarczego.

Poza rewolucyjnymi przemianami, jakie w zakresie produkcji surowcowej wniósł i nadal wnosi przemysł chemiczny, rewolucja taka dokonuje się w innych dziedzinach gospodarczych. Z kolei dotyczy to szczególnie produkcji energii elektrycznej, znajdującej się u progu rewolucyjnych przemian.

Wzrost gospodarczy we współczesnych warunkach charakteryzuje się w coraz większym stopniu zużyciem energii. W ciągu XIX w. i do połowy XX w., mimo szybkiego wzrostu zużycia energii, techniczne formy jej użytkowania nie ulegały większym zmianom. Węgiel i ropa naftowa pozostały głównymi źródłami energii. Rozszerzały się natomiast dynamicznie formy jej ekonomicznego wyzyskiwania. Wzrastająca konsumpcja energii rewolucjonizowała dotychczasowe metody produkcji, transportu i dostarczała na rynek wciąż nowe produkty końcowe jak samochody, samoloty, radia, chłodziarki itp., stymulując ożywienie i wzrost gospodarczy. Kraje EWG w coraz wyższym stopniu uzależnione są od importu surowców energetycznych (węgla i ropy) a co za tym idzie od rozwoju produkcji tych surowców poza swoim obszarem.

TABELA XIX

Produkcja i konsumpcja energii w krajach EWG (w mln ton w przeliczeniu na ekwiwalent węgla)

EWG	1950			1955			1958			1959		
	kons.	prod.	%	kons.	prod.	%	kons.	prod.	%	kons.	prod.	%
	296,3	263,2	89	404,0	316,4	78	434,8	331,3	76	440,7	325,3	71
NRF	122,2	138,7	113	175,5	168,3	96	182,9	173,5	95	181,7	166,5	91
Francja	85,3	58,4	68	106,9	67,9	63	120,2	74,8	62	120,4	77,2	64
Włochy	27,9	11,1	40	45,7	19,4	42	55,6	25,1	45	61,1	27,8	45
Belgia	29,2	27,3	93	34,6	30,0	86	32,7	27,1	83	34,1	22,8	66
Holandia	22,1	12,6	57	28,6	13,5	47	30,0	14,4	48	30,1	14,8	49

Źródło: *Industrial Statistics*, „OECC Statistical Bulletins”, Paris 1960, s. 23–24.

²⁸ Por. P. Waller, *Chemiefasern in stürmischer Expansion*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 10 II 1964.

Według przewidywań organów Wspólnoty w najbliższej perspektywie ta tendencja utrzyma się, powiększając dysproporcję między własną produkcją energii a potrzebami gospodarczymi:

*Przewidywany wzrost produkcji i konsumpcji energii w EWG w latach 1965—1975
(w mln ton w przeliczeniu na ekwiwalent węgla)*

Produkcja	1965	1975
Produkcja	383	441
Konsumpcja	565	730
% samowystarczalności	67	60

Źródło: L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, New York 1960, s. 77.

Ten przewidywany wzrost produkcji i konsumpcji energii w krajach EWG, choć stosunkowo znaczny, niewiele zmieni słabą stosunkowo pozycję tego bloku gospodarczego, czy to pod względem wielkości konsumpcji energii na głowę ludności, czy też pod względem tempa wzrostu w stosunku do innych mocarstw gospodarczych. W 1955 r. zużycie energii na głowę ludności w USA było ponad 3-krotnie wyższe niż w krajach EWG i 70% wyższe niż w Anglii. Do 1975 r. różnica ta zmniejszy się w małym tylko stopniu. Przyrost produkcji i konsumpcji na głowę ludności będzie przy tym znacznie wyższy w tym okresie w ZSRR niż w krajach EWG²⁹.

Wskaźniki wzrostu produkcji energii elektrycznej 1950—1962 (1950=100)

USA	282	ZSRR	405
NRF	305	Polska	376
Francja	251	ČSRS	309
Włochy	231	NRD	231
Holandia	260	Węgry	303

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1963*, s. 525.

W tych perspektywach ważniejszy jest jednak fakt, że rozszerza się w dalszym ciągu luka między spożyciem energii a jej produkcją. Wzrost wydobywania węgla jest w Europie zachodniej ograniczony względami naturalnymi i ekonomicznymi, rezerwy gazu ziemnego i ropy są również niewielkie. Europa zachodnia bardziej niż inne lepiej pod tym względem sytuowane kraje winna być zainteresowana nowym źródłem energii, które w najbliższej przyszłości zdecyduje o tempie i kierunkach rozwoju gospodarczego, mianowicie energią atomową³⁰.

²⁹ Por. L. Lister, *Europe's Coal and Steel Community*, op. cit., s. 309.

³⁰ Szacuje się, że przy szybkim obecnie wzroście zaludnienia ziemi, zużycie energii w r. 2000 będzie 5-krotnie wyższe niż obecnie, w roku 2100 — osiągnie poziom 100-krotnie wyższy niż obecnie. Gdyby energia ta miała być wytwarzana trady-

Pierwsza w świecie elektrownia atomowa zbudowana i uruchomiona została już w 1954 r. w Związku Radzieckim. Wkrótce też rozpoczęto budowę szeregu innych elektrowni jeszcze większej mocy. W 1959 r. spuszczone na wodę w Związku Radzieckim pierwszy w świecie łamacz lodów o napędzie atomowym. W Stanach Zjednoczonych pracuje od lutego 1957 r. elektrociepłownia jądrowa koło Chicago, a ostatnio zakończono budowę innej elektrowni koło Pittsburgu. Zbudowano również serię okrętów podwodnych oraz statek pasażerski o napędzie atomowym. Także w Anglii uruchomiono pierwszą elektrownię jądrową już w 1956 r.³¹

Państwa Europy zachodniej zdawały sobie sprawę z ogromu nakładów badawczych i inwestycji, jakie wymagają badania atomowe i utworzenie własnego przemysłu atomowego. Szybko też dojrzała w tym zakresie idea ścisłej współpracy między nimi. Jej rację dobrze oddają słowa H. Spaaka:

„Jeśli nie uda się nam wykorzystać wspólnie energii atomowej w ciągu 25 lat będą europejskie kraje obszarami zacofanymi”³².

Te racje spowodowały też, że wraz z utworzeniem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w 1957 r. podpisany został również przez tych samych sygnatariuszy traktat powołujący do życia Euratom (Europejska Wspólnota Atomowa). W porównaniu do amerykańskich i angielskich organizacji atomowych Euratom różni się tym, że nie ma on bezpośrednich powiązań z badaniami atomowymi dla celów militarnych³³. Euratom jest wprawdzie reliktem idei integracji sektorowej, tym razem jednak bardziej udanej, gdyż reprezentującej typ międzynarodowej kooperacji technicznej w zakresie sektora należącego do tzw. infrastruktury gospodarczej, która stwarza jakoby łożysko tak dla działalności przemysłowej, jak i całej działalności gospodarczej. Do zadań Euratomu należy planowanie i rozwijanie badań na odcinku energii jądrowej i pomoc przy badaniu zakładów atomowych. Umową z USA zapewniono sobie dostawę tańszych paliw jądrowych i stworzono możliwość zaciągania pożyczek na budowę elektrowni jądrowych.³⁴

W sprawozdaniu, ogłoszonym w maju 1957 r., wyrażono przekonanie, że Wspólnota osiągnie do 1967 r. zdolność produkcyjną w zakresie energii jądrowej w wysokości 15 000 Megawat (MW). Okres ten obejmuje dwa plany 5-letnie Euratomu: pierwszy na lata 1958—1962 i drugi — obejmujący lata

cyjnymi metodami, to światowych zapasów paliw wystarczyłoby tylko do r. 2060, przy czym koszt wydobycia paliw wzrósłby dwukrotnie. Stąd wypływa nieunikniona konieczność wyzyskania nowego potężnego źródła energii, jakim jest energia atomowa. Wg: *Mała Encyklopedia Techniki*. PWN. Warszawa 1962, s. 191—193.

³¹ Tamże.

³² *Europas Wirtschaftseinheit von Morgen*. Praca zbiorowa. Baden-Baden, Bonn, 1960, s. 255.

³³ *European Organizations, P.E.P.*, s. 317.

³⁴ Dotychczas największymi producentami uranu są: Kongo, ZSRR, USA i Kanada. Ich produkcja w 1960 r. wyniosła 20 000 ton koncentratu uranowego (D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 253).

1963—1967. W rzeczywistości jednak wzrost produkcji energii jądrowej daleko odbiegł od tych zamierzeń. Szóste sprawozdanie roczne Komisji Euratomu podaje, że w 1961 r. zdolność produkcyjna siłowni jądrowych wynosiła 73 MW, a w 1962 r. 174 MW. Sprawozdanie to przewiduje przy tym, że do r. 1965 potencjał produkcyjny Wspólnoty wzrośnie do 2 000 MW, a w końcu drugiego planu pięcioletniego, w 1967 r., do 2 500—2 800 MW. Plan ten daleko odbiega od spodziewanych w 1957 r. wyników, wyrażających się na r. 1967 potencjałem 15 000 MW. Nie jest nawet pewne, czy zostanie osiągnięty on do r. 1975, w którym — według przewidywań Komisji Euratomu — potencjał produkcyjny Wspólnoty osiągnie poziom 10 000—16 000 MW³⁵.

Prócz względów natury finansowej i organizacyjnej, które przyczyniły się do tak znacznego opóźnienia badań atomowych w krajach EWG, działało tu bez wątpienia także przekonanie, że energia atomowa jeszcze przez wiele lat nie będzie konkurencją dla energii ze źródeł tradycyjnych, co pociągało za sobą także krytykę wydatków na badania atomowe. Pesymiści tacy wyrażali pogląd, że energia atomowa będzie konkurencyjna w stosunku do innych źródeł energii dopiero po 1980 r. Dziś jednak nie ma już wątpliwości, że perspektywy te wyglądają jeszcze bardziej optymistycznie. Komisja Euratomu informuje w swym sprawozdaniu rządu członkowskie, iż na obszarach Wspólnoty, gdzie cena węgla waha się w granicach 48—64 DM za tonę, energia atomowa będzie już konkurencyjna w 1967 r. W 1963 r. przeciętna cena na węgiel europejski kształtowała się w ramach EWG na poziomie od 56 do 60 DM za tonę³⁶.

Około r. 1970 rozwój energii atomowej nie będzie już hamowany wysokimi kosztami i stanie się ona w pełni konkurencyjna w stosunku do energii produkowanej tradycyjnymi metodami³⁷. W sumie kraje EWG są w tak ważnej dla perspektyw rozwoju przemysłu, jaką jest przemysł atomowy, zacofane o szereg lat w stosunku do ZSRR i Stanów Zjednoczonych. Jest przy tym charakterystyczne, że Niemiecka Republika Federalna, przodujące państwo przemysłowe w Europie zachodniej, znajduje się w tym rozwoju znacznie w tyle za Francją, Włochami, nie mówiąc o Anglii, która wcześniej doceniła rolę energii atomowej niż mocarstwa kontynentalne³⁸. To zacofanie NRF przedstawia D. Stolze następująco:

³⁵ Wg omówienia szóstego sprawozdania komisji Euratomu zawartego w „Neue Zürcher Zeitung” z 23 IV 1963.

³⁶ „Stuttgarter Zeitung” z 9 IV 1963.

³⁷ Angielski uczony, laureat nagrody Nobla, John Douglas Cockroft wyraził przekonanie, że pracujące na plutonie szybkie reaktory będą w najbliższym dziesięcioleciu wytwarzać energię na tyle tanio, że będzie ona nie tylko konkurencyjna w stosunku do energii produkowanej metodami tradycyjnymi, lecz która pod względem kosztu wytwarzania znacznie tę ostatnią zdystansuje. Por. D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 259.

³⁸ D. Stolze wyraża niepokój, jaki przejawiać zaczął się z tego powodu w NRF, w następujących słowach: „Nie jest prawdopodobnie za daleko idące powiedzenie,

„Szczególnie jaskrawy przykład niedołężności w ocenie wielkiej roli przemysłu atomowego dla przyszłego rozwoju gospodarczego w przyszłości stanowi NRF. Trzeci pod względem uprzemysłowienia kraj świata znajduje się w tym rozwoju nie tylko poza obu mocarstwami, lecz także za wiele słabszymi gospodarczo krajami. Dopiero, gdy takie państwa jak Indie, Izrael i Egipt były gotowe do zaprojektowania budowy wydajnych siłowni atomowych, zdecydowano się wreszcie w połowie 1962 r. także w Niemieckiej Republice Federalnej na budowę reaktora siłowni o wydajności 250 000 kilowatów”³⁹.

Według przewidywań komisji Euratomu, w 1967 r. siłownie atomowe w poszczególnych krajach EWG przedstawiać się będą następująco⁴⁰:

Francja	—	1 500 MW
Włochy	—	607 MW
NRF	—	467 MW
Belgia	—	131 MW
Holandia	—	50 MW
Razem	—	2 755 MW

W rozważaniach, dotyczących badań jądrowych kładzie się przeważnie nacisk na ich rolę w uzyskiwaniu nowych źródeł energii. Aspekt ten ma bez wątpienia zasadnicze znaczenie, nie wyczerpuje jednak tych wszystkich skutków, jakie wywrą badania jądrowe na rozwój gospodarczy. Tania energia elektryczna będzie z pewnością rewolucjonizowała dotychczasowe metody produkcji i rozszerzała zakres wyzyskiwania energii. Badania atomowe poza tym znajdują coraz szersze zastosowanie w ciągle to innych dziedzinach gospodarczych. Tak np. radioaktywne izotopy odgrywają już dzisiaj wielką rolę w medycynie, metalurgii, w rolnictwie i innych gałęziach gospodarczych.

Wieloletnie zacofanie krajów EWG w tych badaniach może poważnie przeto zahamować transformację gospodarki i dynamikę rozwoju, dyktowaną nową techniką w procesach rozwoju gospodarczego. Powyższe uwagi na temat energii jądrowej łączą się z inną nadzwyczaj dynamicznie rozwijającą się gałęzią produkcji, po której oczekuje się podobnie wielkich skutków i transformacji ekonomicznej, mianowicie z przemysłem elektronicznym i automatyką. Automatyka, jako oddzielna gałąź nauk technicznych, rozwinęła

gdy się twierdzi, że Anglia w oparciu o swój wydajny przemysł atomowy i zmodernizowany przemysł elektrotechniczny ma dobre szanse, by zdetronizować w możliwym do przewidzenia czasie Republikę Federalną z pozycji przodującego kraju przemysłowego w Europie — jeśli przez wstąpienie do EWG wykorzysta korzyści wielkiego rynku [...]. Anglia stoi dziś w badaniach atomowych za mocarstwami światowymi, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, jednoznacznie na trzecim miejscu. Przez swoją wczesną i ścisłą współpracę z państwami i prywatnymi ośrodkami badawczymi w Stanach Zjednoczonych, nie tracił brytyjski przemysł przez cały ten czas swego kontaktu z międzynarodowym rozwojem w tej dziedzinie” (D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 257).

³⁹ Tamże, s. 260.

⁴⁰ „Stuttgarter Zeitung” z 9 IV 1963.

się szczególnie po II wojnie światowej, w czasie której urządzenia automatyczne rozpowszechniły się we wszystkich rodzajach broni. Obecnie przemysł elektroniczny, będąc częścią przemysłu elektrotechnicznego, reprezentuje najnowocześniejszą formę postępu technicznego. Elektronika stanowi przesłankę rozwoju automatyzacji, a więc automatyzacji kompleksowej, połączonej z elektronową aparaturą sterującą i kontrolną. Prócz automatyzacji przemysł elektroniczny posiada ogromne znaczenie w rozwoju techniki radiowej, komunikacyjnej, telekomunikacyjnej itp. Praktycznie perspektywy stojące przed elektroniką trudno przewidzieć. We wszystkich dziedzinach otwierają się coraz to nowe możliwości jej zastosowania.

I na tym odcinku postępu technicznego kraje EWG zostały znacznie wyprzedzone przez Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Związek Radziecki ma na swym koncie zautomatyzowanie po raz pierwszy w świecie procesów produkcyjnych w hutnictwie. Znane są zautomatyzowane hydroelektrownie na kanale Wołga-Don. Przy wielkich zaporach hydroelektrycznych pracują w pełni zautomatyzowane fabryki betonu. Automatyzacja wkracza przy tym w szybkim tempie do wszystkich innych dziedzin gospodarczych. Różnica w poziomie rozwoju między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią wyraża się w wartości produkcji. Gdy więc w 1961 r. w USA wyprodukowano wyrobów elektronicznych na sumę 8 mld DM, to w krajach EWG tylko na sumę 2,5 mld DM⁴¹. Rozwój elektroniki i automatyzacji ma w krajach EWG o tyle jeszcze duże znaczenie, że coraz bardziej odczuwa się tam brak siły roboczej. Rozwój elektroniki i automatyzacji jest jednak ściśle związany i uzależniony od całego kompleksu innych warunków, jak rozwój nauki i kształcenie wysoko kwalifikowanych kadr, rozwój badań i przemysłu atomowego, budowa raket kosmicznych itp. Europa zachodnia została jednak tu znacznie w tyle w stosunku do ZSRR i USA. Zrozumiąły w tym świetle staje się też wniosek, jaki wysnuwa E. Tuchtfeldt:

„Podczas gdy w USA i Związku Radzieckim poczyniono ogromne wysiłki, by produkcję przemysłową, gdzie to tylko możliwe, przestawić na pełną automatyzację, to w Europie zrobiono dopiero pierwsze kroki w tym kierunku”.⁴²

Wpływ badań naukowych na modernizację i transformację gospodarki szczególnie jaskrawo nie został doceniony w Europie zachodniej na odcinku badań przestrzeni kosmicznej. Do niedawna jeszcze przeważał w Europie za-

⁴¹ D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 272.

⁴² E. Tuchtfeldt, *Wirtschaftliche Integration und technischer Fortschritt*. W pracy zbiorowej: *Europas Wirtschaftseinheit von Morgen*, op. cit., s. 142.

D. Stolze wyraża tę samą konkluzję następującymi słowami: „Druga rewolucja przemysłowa, w której nie tylko fizyczne, ale i intelektualne siły ludzi w większości mają być zastąpione przez maszyny, rozpoczęła się w Europie z pewnym opóźnieniem. Gospodarka i administracja oswajała się z ociąganiem z automatyzacją i dopiero w ostatnich latach oceniono w Europie wielkie szanse i rozpoczęto budowę własnego przemysłu elektrotechnicznego” D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 264.

chodniej pogląd, iż badania te, niezmiernie kosztowne, mają głównie charakter prestiżowy. Szacowano np. że wyprawa na księżyc będzie kosztowała Stany Zjednoczone ok. 60 mld dolarów. Jeśliby taką sumę, która równa się dwuletniemu budżetowi NRF, wydać na cele socjalne i oświatę w Europie zachodniej, to postęp w innych dziedzinach wiedzy i gospodarki pozwoli Europie zachodniej doścignąć dwa wielkie mocarstwa w rozwoju gospodarczym do 1970 r. Wkrótce jednak uświadomiono sobie fałszywość takiego rozumowania. Nie ulega już bowiem wątpliwości, iż nie można tych badań oceniać głównie z punktu widzenia prestiżu mocarstwowego czy korzyści militarnych. Zaniedbania na tym odcinku grożą utratą więzi ze współczesnym rozwojem wiedzy otwierającej nieprzewidziane w skutkach korzyści dla rozwoju gospodarczego. Doświadczenia gromadzone przy budowie raket stwarzają zupełnie nowe perspektywy dla wytwarzania nowych materiałów: stopów dla rozwoju mechaniki, a szczególnie elektroniki. Stwarzają zupełnie nowe możliwości w dziedzinie rozwoju sieci komunikacyjnej, telewizyjnej, rozwoju biologii, medycyny, astronomii, meteorologii itp. Korzyści płynące z tych badań praktycznie nie są do oszacowania. W najbliższym dziesięcioleciu ich efekty będą się stawać coraz bardziej widoczne.

W tej dziedzinie, podobnie jak w wypadku badań atomowych, pojedyncze kraje europejskie są za słabe finansowo i nie dysponują dostatecznie wykwalifikowaną kadrą inżynierską, by podjąć takie badania⁴³. Pewne wysiłki w kierunku stworzenia przemysłu raketowego podjęła w ubiegłych latach Anglia i Francja. W NRF zaczęto tym problemem interesować się dopiero w 1961 r. Jesienią tego roku minister do spraw atomowych Siegfried Balke mianowany został także ministrem do spraw podróży kosmicznych. Równocześnie jednak zmniejszono środki budżetowe na badania kosmiczne z 60 na 35 mln DM⁴⁴. Podobnie jak w badaniach energii jądrowej, tak i na tym odcinku, stawała się oczywistą konieczność zespolenia wysiłków, by włączyć się w nurt badawczy tych problemów. W tym też celu utworzona została we wrześniu 1961 r. międzynarodowa organizacja, wykraczająca poza obszar działania EWG, pod nazwą *Eurospace*⁴⁵. Zrzesza ona około 1000 przedsiębiorstw zainteresowanych tymi badaniami, z których ponad połowę stanowią przedsiębiorstwa angielskie i francuskie. Kilka miesięcy później,

⁴³ Znaczenie wysoko kwalifikowanej kadry w tych badaniach obrazuje np. fakt, że w USA w przemyśle samolotowym 1 inżynier przypada na 10 robotników, natomiast w przemyśle raketowym stosunek ten winien się kształtować 1:1.

⁴⁴ Rolę badań kosmicznych doceniała fachowa zachodniemiecka organizacja *Deutsche Gesellschaft für Flugwissenschaft*, składając następujące oświadczenie: „Zajmowanie się dzisiaj problemami podróży kosmicznych jest filarem przyszłego życia gospodarczego, technicznego i naukowego każdego narodu. Niedaleki jest moment, gdy my w Europie przestaniemy być konkurencyjni, gdyż wiele naszych produktów przemysłowych oparte będzie o technikę 'wczorajszą' a nie technikę nowoczesną” (wg D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 281).

⁴⁵ Przewodniczący tej organizacji, Fear Delorme, oświadczył: „Europa musi zapewnić sobie miejsce w przestrzeni kosmicznej. Jeżeli nie włączymy się współ-

z inicjatywy Anglii, w marcu 1962 r. powstała nowa organizacja *European Launcher Development Organization (ELDO)* mająca na celu współpracę w dziedzinie budowy rakiet. W trzy miesiące później powstała jeszcze jedna organizacja *European Space Research Organization. (ESRO)*, w skład której, oprócz krajów EWG, wchodzi: Anglia, Szwecja, Austria i Hiszpania. Gdy *ELDO* koncentruje swą działalność na problemach technicznych, to *ESRO* ogranicza się do badań naukowych. Przewiduje się przy tym, że pierwszy satelita zachodnioeuropejski zostanie wypuszczony w 1966 r.

Kroki te świadczą, że — choć z dużym opóźnieniem — zaczęto jednak i w Europie zachodniej doceniać rolę badań naukowych w dziedzinie atomowej, elektroniki czy badań kosmicznych oraz ich wpływ na rozwój gospodarczy. Nie umniejsza to jednak faktu, że kraje EWG zostały w brzemieniu w skutki dla przyszłego rozwoju gospodarczego badaniach poważnie zdystansowane. Skutki takiego stanu rzeczy dadzą o sobie znać w najbliższej przyszłości.

IX. PODSUMOWANIE

Dążenia do przyspieszenia, poprzez procesy integracyjne, rozwoju gospodarczego w Europie zachodniej rozpoczęły się w okresie, gdy Związek Radziecki coraz bardziej zbliżał się pod względem wielkości produkcji do poziomu Stanów Zjednoczonych. Wysiłki krajów Europy zachodniej, aby wielkością i wydajnością produkcji zbliżyć się do czołowych mocarstw współczesnego świata drogą integracji, realizowane są na dwóch płaszczyznach: 1) politycznej — poprzez tworzenie drogą unii politycznej obszaru gospodarczego, zbliżonego wielkością i zaludnieniem do takiego obszaru czołowych mocarstw oraz 2) gospodarczej — poprzez starania podniesienia wydajności produkcji do poziomu osiągniętego w tych przodujących w rozwoju krajach. Najkonsekwentniej polityka ta realizowana jest w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG).

Kraje EWG przeżyły w latach powojennej koniunktury dynamiczny rozwój gospodarczy, który wyraził się w podniesieniu ich udziału w światowej produkcji przemysłowej z 13% w 1950 r. do 15% w 1962. Ponieważ w tym okresie udział Stanów Zjednoczonych w światowej produkcji przemysłowej obniżył się z 43 do 31%, różnica między poziomem rozwoju USA i EWG została zmniejszona. Natomiast ZSRR i socjalistyczne kraje Europy wschodniej podniosły w latach 1950—1962 swój udział w światowej produkcji przemysłowej z 18 do 30%, powiększając w dalszym ciągu znacznie na swą korzyść dystans w stosunku do krajów EWG.

Ożywiona koniunktura ostatnich lat poważnie wyczerpała rezerwy siły roboczej w krajach EWG. Równocześnie, mimo wielkich inwestycji, substy-

nym wysiłkiem w badania przestrzeni kosmicznej i budowę rakiet kosmicznych, będziemy należeć do jutrzejszych krajów zacofanych" (wg D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 279).

tucja przestarzałej raczej struktury przemysłowej poprzez nowoczesne wyposażenie kapitałowe nie była zbyt intensywna. W efekcie przyrost wydajności pracy nie był na tyle duży, by zahamować systematyczny spadek stopy przyrostu produktu społecznego. Szacunki rozwoju gospodarczego EWG do r. 1970 przewidują utrzymanie się tej tendencji.

Dotrzymanie kroku przodującym w rozwoju gospodarczym mocarstwom jest uzależnione w pierwszym rzędzie od transformacji struktury gospodarczej, zgodnie z wymogami współczesnej nauki i techniki produkcji. Dotychczas jednak kraje EWG nie doceniały dostatecznie przemian, jakie w tych dziedzinach się dokonują. Jest to widoczne przy obserwacji rozwoju takich współcześnie wiodących gałęzi przemysłu, jak przemysł chemiczny, energii atomowej, elektroniki, badania przestrzeni kosmicznej i budowy rakiet. W rozwoju chemii przodująca do niedawna w gospodarce światowej pozycja Europy zachodniej ulega szybkiemu osłabieniu. W pozostałych, wiodących współcześnie w rozwoju gałęziach przemysłu, kraje EWG znajdują się w fazie pierwszych prób i pozostają o szereg lat w tyle za osiągnięciami i rozwojem ZSRR i USA.

Cechy charakterystyczne aktualnej pozycji krajów EWG w tym wielkim współzawodnictwie oddają trafnie słowa D. Stolza, który pisze:

„Gospodarka (zachodnio) europejska przedstawia w początku lat sześćdziesiątych obraz paradoksalnej sytuacji; posiada ona wszelkie szanse, by w dziesięciu latach lub wcześniej stanąć jako równoprawny partner obok obu wielkich mocarstw gospodarczych, USA i ZSRR, i staje równocześnie przed niebezpieczeństwem ostatecznego przegrania współzawodnictwa o czołową pozycję w świecie”.¹⁶

Najbliższe lata dostarczą z pewnością elementów do odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu wyniki integracyjne pozwolą krajom Europy zachodniej uniknąć tej drugiej alternatywy.

¹⁶ D. Stolze, *Die Dritte Weltmacht*, op. cit., s. 249.